



Bruksela, dnia 7 lutego 2016 r.

KANCELARIA SENATU

Przedstawiciel Kancelarii Senatu
przy Unii Europejskiej

Sprawozdanie nr 7/2016

SESJA PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO **Strasburg, 1-4 lutego 2016 r.**

Podczas sesji Parlamentu Europejskiego, która odbyła się w dniach 1-4 lutego br. w Strasburgu, omawiane były następujące tematy i poczyniono poniższe ustalenia:

1. **INSTYTUCJE** - Otwarcie sesji: minuta ciszy ku czci Mirosława Ransdorfa
2. **PRZYSZŁOŚĆ EUROPY/ INTEGRACJA EUROPEJSKA / INSTYTUCJE** - Wielka Brytania w UE: Posłowie dyskutowali o propozycjach reform
3. **INSTYTUCJE** - Prezydent Estonii: Zwalczymy kryzys migracyjny, jeśli okażemy zdecydowanie naszych przodków
4. **IMIGRACJA / POLITYKA AZYŁOWA / SCHENGEN** - Posłowie wezwali UE do przewycięzania lęków i podziałów, żeby uratować Schengen
5. **POLITYKA ZATRUDNIENIA** - Unijna platforma współpracy usprawni przeciwdziałanie pracy na czarno
6. **PODATKI** - Opodatkowanie korporacji: Posłowie dyskutowali o planie Komisji Europejskiej
7. **PRAWA KOBIEC/RÓWNOUPRAWNIENIE** - Posłowie wzywają: zero tolerancji dla ataków na kobiety
8. **STOSUNKI ZEWNĘTRZNE** - Posłowie wzywają do pilnych działań chroniących mniejszości religijne przed ISIS
9. **STOSUNKI ZEWNĘTRZNE** - Serbia i Kosowo muszą kontynuować reformy
10. **ZDROWIE PUBLICZNE** - Parlament nie zawetował nowych pułapów emisji spalin z samochodów diesla
11. **HANDEL ZEWNĘTRZNY/MIĘDZYNARODOWY** - Eurodeputowani domagają się gwarantowanego przez WTO planu ochrony przed dumpingowym importem z Chin
12. **HANDEL ZEWNĘTRZNY/MIĘDZYNARODOWY** - TiSA powinna chronić firmy zagranicą i usługi w domu, uważają posłowie

1. INSTYTUCJE - Otwarcie sesji: minuta ciszy ku czci Miroslava Ransdorfa

Sesja plenarna rozpoczęła się minutą ciszy ku czci Miroslava Ransdorfa, zmarłego 22 stycznia w wieku 66 lat.

Miroslav Ransdorf (EUL/NGL, Czechy) został wybrany do Parlamentu Europejskiego w 2004 roku. Sprawował między innymi funkcję wiceprzewodniczącego parlamentarnej komisji Przemysłu, Badań i Energii, był członkiem EuroNestu (gromadzącego przedstawicieli Parlamentu Europejskiego i parlamentów państw uczestniczących w Partnerstwie Wschodnim) i delegacji UE-Ukraina, przypomniał przewodniczący Schulz wyrażając głęboki żal z powodu tej straty.

Miroslav Ransdorf był doktorem filozofii i autorem wielu książek, między innymi o historii reformacji i Karolu Marksie.

2. PRZYSZŁOŚĆ EUROPY/ INTEGRACJA EUROPEJSKA / INSTYTUCJE - Wielka Brytania w UE: Posłowie dyskutowali o propozycjach reform



Od lewej od góry: Bert Koenders, Jean-Claude Juncker, Manfred Weber, Gianni Pitella, Syed Kamall, Guy Verhofstadt, Gabriele Zimmer, Rebecca Harms, Nigel Farage, Marine Le Pen, Diane Dodds

Po tym, jak przewodniczący Rady Europejskiej Donald Tusk przedstawił wczoraj projekt porozumienia UE z Wielką Brytanią, kwestia brytyjskiego referendum

zdominowała debatę plenarną przed unijnym szczytem zaplanowanym na 18-19 lutego. Większość posłów podkreślała, że pozostanie Wielkiej Brytanii w UE będzie korzystniejsze zarówno dla tego państwa, jak i dla innych państw członkowskich. Posłowie poddawali jednak w wątpliwość niektóre z reform, których domaga się Londyn.

- **Referendum ws. członkostwa w UE**

Od przystąpienia do Wspólnoty w 1973 roku Wielka Brytania podkreślała znaczenie korzyści z uczestnictwa we wspólnym rynku, a jednocześnie pozostawała niechętna integracji w innych dziedzinach.

Rząd w Londynie zdecydował się renegecować warunki członkostwa Wielkiej Brytanii w UE, a następnie poddać pod powszechne głosowanie kwestię pozostania lub opuszczenia Unii Europejskiej.

Podczas debaty w Parlamencie Europejskim holenderski minister spraw zagranicznych Bert Koenders, reprezentujący państwa członkowskie, powiedział: „Jest niezmiernie ważne, że możemy kontynuować konstruktywny dialog, który ma na celu sprawić, że UE działa lepiej zarówno dla Wielkiej Brytanii, jak i dla wszystkich państw członkowskich”.

Minister powiedział, że rządy państw członkowskich rozważały, w jaki sposób odpowiedzieć na brytyjskie obawy, ale „ostatecznie, to brytyjski naród będzie decydował, czy Wielka Brytania powinna pozostać w Unii”.

Syed Kamall (EKR, Wielka Brytania) pozytywnie wypowiedział się o decyzji brytyjskiego rządu o zorganizowaniu referendum: „Nigdy nie powinniśmy obawiać się tego, by zapytać ludzi, czego chcą”. Poseł pokreślił, że podczas, gdy unijne instytucje naciskały na integrację, Brytyjczycy wierzyli, że dołączyli do wspólnego rynku. „Dopóki ten rozdzwięk nie zostanie zażegnany, relacje Wielkiej Brytanii z UE pozostaną dwuznaczne”.

- **Żądania Wielkiej Brytanii**

W liście skierowanym w listopadzie do przewodniczącego Donalda Tuska premier David Cameron poprosił o reformy związane z zarządzaniem gospodarczym, konkurencyjnością, suwerennością i imigracją, w tym m.in. o wyłączenie Wielkiej Brytanii z obowiązków traktatowego związanego z działaniem na rzecz ściślejszej Unii, wprowadzenie obowiązku stażu pracy w Wielkiej Brytanii przed uzyskaniem prawa do zasiłków i dopłat socjalnych czy ochronę państw pozostających poza strefą euro przed dyskryminacją na wspólnym rynku.

2 lutego Donald Tusk odpowiedział na list propozycją porozumienia z Wielką Brytanią.

Jean-Claude Juncker, przewodniczący Komisji Europejskiej, pozytywnie wypowiedział się o podpropozycjach Tuska: „Zaproponowane porozumienie jest sprawiedliwe dla Wielkiej Brytanii i dla pozostałych 27 państw członkowskich”. Dodał, że „Wielka Brytania korzysta z protokołów (dodatkowych – red.) i klauzul opt-out bardziej niż jakiegokolwiek inne państwo członkowskie”.

Manfred Weber (EPP, Niemcy) nazwał propozycję Tuska “solidną postawą” dla porozumienia z Wielką Brytanią. „Chcemy, by Wielka Brytania pozostała w UE, a naród brytyjski był przekonany do tego, że lepiej zostać w rodzinie” – podkreślił Weber, dodając „Nie chcemy jedynie brytyjskiej Europy, chcemy propozycji, które będą Europą dla wszystkich”.

Niektórzy posłowie poddawali w wątpliwość przedstawione reformy, niektórzy kwestionowali je w całości.

Gabriele Zimmer (GUE/NGL, Niemcy) zaatakowała możliwość wyłączenia ze swobodnego przepływu pracowników, co określiła „idea pogrzebania unii socjalnej”.

Nigel Farage (EFDD, Wielka Brytania) skrytykował proponowane zmiany. Jego zdaniem premier Cameron rozpoczął renegocjacje z ambitnym planem zmiany traktatów, kontroli swobody przepływu pracowników i fundamentalnej zmiany relacji Wielkiej Brytanii z UE. „A to, co dostaliśmy, to list o Donaldzie Tusku, w którym nie ma ani zmiany traktatów, ani powrotu władzy do Wielkiej Brytanii, ani kontroli granic. To naprawdę raczej żałosne” – podsumował poseł.

Diane Dodds (niezrzeszona, Wielka Brytania) także skrytykowała wyniki rozmów, twierdząc, że okazały się „porażką brytyjskiego premiera broniącego Wielkiej Brytanii”.

- **Znaczenie dla Europy**

Wielu posłów podkreślało, że będzie lepiej zarówno dla Londynu, jak i UE, jeśli Wielka Brytania pozostanie we Wspólnocie. **Gianni Pittella** (S&D, Włochy) powiedział: “To niezbędne dla Wielkiej Brytanii, by pozostała w UE. Wielka Brytania poza UE jest słabsza. Musimy być zdolni do tego, by jasno mówić o korzyściach, jakie odnoszą obywatele brytyjscy ze względu na członkostwo w UE”.

Z kolei **Guy Verhofstadt** (ALDE, Belgia) powiedział, że wyjście Wielkiej Brytanii sprawi, że UE straci swoje wpływy. „UE bez Wielkiej Brytanii się nie liczy, nie równoważy (wpływów – red.) Chin, Rosji, Stanów Zjednoczonych, Ameryki. To Putin wygrywa na kończy, bo Putin chce Europy podzielonej” – ostrzegł poseł.

Rebecca Harms (Zieloni/EFA, Niemcy) powiedziała: „Dla mnie to jedna z tych chwil, kiedy musimy mówić o Europie, o tym skąd pochodzimy. (...) Wyszliśmy z wojny, osiągnęliśmy pokój”.

Nie wszyscy posłowie widzą potrzebę pozostanie Wielkiej Brytanii w UE. **Marine Le Pen** (ENF, Francja) powiedziała: „Brytyjczycy mają dość Unii Europejskiej, więc chcą z niej wystąpić. Tęsknią za swoją suwerennością, za możliwością rozwiązywania problemów na poziomie krajowym, mieli swój sposób patrzenia na to, swoją kulturę”.

- **Rola Parlamentu**

Jako współlegislator Parlament Europejski odegra kluczową rolę w inicjatywach reform, które zostaną podjęte w toczących się negocjacjach.

3. INSTYTUCJE - Prezydent Estonii: Zwalczymy kryzys migracyjny, jeśli okażemy zdecydowanie naszych przodków



Prezydent Estonii Toomas Hendrik Ilves w Parlamencie Europejskim.

„Zbierzmy siły, zostawmy za sobą niezdecydowanie, wytykanie palcami i zbywanie milczeniem kwestii odpowiedzialności. Zwalczymy kryzys migracyjny, jeśli okażemy

zdecydowanie naszych przodków” - mówił prezydent Estonii Toomas Hendrik Ilves w Parlamencie Europejskim w dniu 2 lutego br.

„Musimy działać w solidarności z państwami najbardziej dotkniętymi skutkami kryzysu. Musimy przyjąć działający sprawnie sposób dzielenia się obciążeniami” - mówił prezydent Estonii.

„Musimy także objąć pełną kontrolą zewnętrzne granice UE. Nie możemy być pozbawieni granic zewnętrznych i wewnętrznych” - dodał.

Odnosząc się do kwestii postępującej cyfryzacji w różnych dziedzinach życia, prezydent powiedział: „Cyfrowa rewolucja może być błogosławieństwem dla wspólnego rynku. Obserwujemy obecnie tworzenie się paneuropejskich rynków w dziedzinach, które jeszcze kilka lat temu były postrzegane jako lokalne z natury takich jak ochrona zdrowia, bankowość i transport. Sektor po sektorze nasza legislacja pozostaje podzielona między państwa członkowskie i nieprzygotowana na cyfrowy wiek”.

Toomas Hendrik Ilves był obserwatorem w Parlamencie Europejskim (przed wejściem Estonii do UE), następnie posłem do Parlamentu Europejskiego i wiceprzewodniczącym Komisji Spraw Zagranicznych (AFET) w latach 2003-2006. W 2006 roku został wybrany na urząd prezydenta Estonii. W październiku kończy się jego druga i ostatnia kadencja.

4. IMIGRACJA / POLITYKA AZYŁOWA / SCHENGEN - Posłowie wezwali UE do przewycięzania lęków i podziałów, żeby uratować Schengen

UE musi pokonać paralizujące ją lęki i podziały i skuteczniej zarządzać napływem imigrantów i uchodźców, uznali posłowie podczas debaty w dniu 2 lutego br. z prezydencją holenderską i Komisją. Dla utrzymania obszaru Schengen niezbędna jest skuteczna ochrona granic zewnętrznych UE - podkreślali. Niektórzy wezwali do przyjęcia zasady zerowej tolerancji wobec rasizmu i ataków na imigrantów, ale też podkreślili konieczność przestrzegania przez przybyszów kultury i prawa państw, które udzieliły im schronienia.

Posłowie podkreślili również konieczność poszanowania zasady zakazu wydalania lub zawracania uchodźców oraz zastanawiali się jak fundusz przeznaczony na pomoc uchodźcom w Turcji powinien być finansowany.

Holenderski minister spraw zagranicznych **Bert Koenders** powiedział w imieniu

prezydencji, że napływ imigrantów „musi zostać zmniejszony”. W tym celu uzgodnione dotychczas rozwiązania muszą być realizowane, szczególnie w zakresie relokacji i tak zwanych *hotspotów*. Wyraził szczególne zaniepokojenie sytuacją humanitarną w regionie Bałkanów Zachodnich oraz zagrożeniami, z którymi borykają się małoletni migranci przybywający bez opieki do Europy.

Komisarz do spraw migracji **Dimitris Awramopoulos** ocenił jako "mizerne" dotychczasowe postępy poczynione we „frontowych państwach członkowskich” i we wszystkich innych. Przypomniał jak długa jest lista spraw do załatwienia: przemieszczenia, przesiedlenia, *hotspoty*, zawracanie imigrantów. W sprawie Schengen „Komisja przygotowuje się na wszystkie warianty(...), ale nie chodzi ani o koniec Schengen ani o wykluczanie któregoś państwa członkowskiego” - powiedział. Nawiązując do ataków na kobiety w Kolonii, Avramopoulos zaprzeczył tezie, wedle której wszyscy uchodźcy i migranci są zagrożeniem dla naszego porządku publicznego: „Nie są” - oznajmił.

Przewodniczący klubu EPP **Manfred Weber** (Niemcy) zauważył, że przeszkodą jest: „nie brak pomysłów, ale blokada w Radzie, a także w tej Instytucji (...) oraz podziały, które musimy pokonać w celu zachowania Schengen.” Podkreślił, że UE potrzebuje skutecznej ochrony granic, wsparcia władz oraz umożliwienia Frontexowi dostępu do Systemu Informacyjnego Schengen. „Oczekujemy od tych, którzy są przyjmowani i chronieni w krajach UE poszanowania kultury i prawa tych krajów”, dodał.

Włoski poseł **Gianni Pittella**, szef klubu S&D powiedział, że „istnieje wirus zakażający Europę, wirus strachu”, który nie pozwala Unii Europejskiej podjąć właściwych decyzji i zagraża jej zniszczeniem. Pittella ostrzegł, że ruchy migracyjne nasiliły się na wiosnę i zwrócił uwagę na sytuację imigrujących dzieci.

„Nie mamy miesięcy lub lat na pisanie od nowa unijnych przepisów, mamy tylko kilka tygodni”, powiedział **Syed Kamall** (EKR, Wielka Brytania). „Jeżeli państwa członkowskie nie potrafią zarządzać swoimi granicami (...) to nie dziwny się, jeśli inni chcą ich wykluczenia z gry”, powiedział, dodając, że zasady „Schengen nie muszą być spisane na nowo, muszą tylko działać lepiej”.

Lider grupy ALDE **Guy Verhofstadt** (Belgia), powołując się na artykuł 78 Traktatu (azyl i ochrona międzynarodowa), wezwał prezydencję UE do działania w celu kontroli granic zewnętrznych UE oraz do utworzenia sił szybkiego reagowania. „Europa musi wykonać zadanie” - powiedział. Dodał, że odpowiednie decyzje mogą być podjęte na najbliższym posiedzeniu Rady Europejskiej.

„Zarządzanie kryzysem uchodźców wymaga większej współpracy, a nie stosowanej przez niektóre państwa członkowskie praktyki wybierania rodzynek z ciasta, podważającej wspólne decyzje” - powiedział **Dimitrios Papadimoulis** (GUE / NGL, Grecja). Zwrócił uwagę, że spośród 160 tysięcy uchodźców pozostawionych samym sobie w Grecji i we Włoszech tylko 400 zostało do tej pory przeniesiony do innych krajów. **Rebecca Harms** (Zieloni / EFA, Niemcy) przyznała, że lepsze zarządzanie granicami jest potrzebne, ale też podkreśliła, że potrzebne jest większe wsparcie dla uchodźców w Turcji, aby zapewnić im coś więcej niż tylko przetrwanie.

„Zarządzanie imigracją przez UE to kompletne fiasko (...) to odwrotność solidarności” - oceniła **Laura Ferrara** (EFDD, Włochy). „Patrzmy na skutki nie patrząc na przyczyny” - dodała włoska posłanka. Skrytykowała też przywódców UE za "outsourcing" odpowiedzialności do Turcji. „Obudźcie się! Schengen jest porażką, a UE jest fiaskiem” - wzywała Holenderka **Vicky Maeijer** (ENF). „Niech Pan zamknie granice i ratuje Holendrów” - zwróciła się do Koendersa.

- **Wypowiedzi polskich posłów**

Anna Elżbieta Fotyga (ECR): „Zagrożenia dla bezpieczeństwa Unii to destabilizacja na południu i rosyjska polityka na wschodzie. Migracja jest jednym ze skutków w obydwu przypadkach. W odniesieniu do południa akceptuję mechanizm wsparcia dla Turcji, popieram działania pokojowe w naszym południowym sąsiedztwie, popieram działania i pomoc Frontex i dobrowolne wsparcie naszych południowych członków we wzmocnieniu granic, popieram wsparcie Francji po wywołaniu artykułu 42(7).

W odniesieniu do wschodniego sąsiedztwa – Polska przyjęła niemal milion migrantów, 99, a nawet więcej procent z nich to emigranci ekonomiczni. Nikt ich nie deportuje, staramy się im dawać pracę i godziwe warunki życia. Jedyne, czego byśmy wymagali to, żeby Polska w kontekście polityki imigracyjnej nie była stygmatyzowana w tej Izbie i w mediach”.

Jan Olbrycht (EPP): „Sposób radzenia sobie Unii Europejskiej w sytuacji kryzysowej będzie miał ogromny wpływ na jej dalsze funkcjonowanie i generalnie na jej *raison d'être*. Jednym z elementów skuteczności Unii Europejskiej jest umiejętne posługiwanie się środkami, w tym również środkami finansowymi. Z bardzo dużą uwagą Parlament Europejski śledzi kwestie dotyczące mechanizmu dla Turcji. Chciałbym w związku z tym zwrócić się do prezydencji z zapytaniem: jak na dzisiaj wygląda konsekwencja tej decyzji? Jak wygląda wywiązanie się państw członkowskich z zobowiązania? Jak wpłynie mechanizm na rzecz Turcji na to, co dzisiaj nazywamy jednością budżetu, a więc stworzeniem mechanizmów wokół budżetu? Ostatnio byliśmy w Amsterdamie na konferencji na temat budżetu i w związku z tym myślę, że w świetle tych poważnych dyskusji musimy zastanowić

się nad nowymi instrumentami, które zmieniają sposób funkcjonowania budżetu europejskiego. Musimy to rozwiązać teraz, bo trudne sytuacje będą się powtarzać, i w związku z tym musimy być przygotowani na bardzo ciężkie i bardzo skomplikowane czasy. Stąd moje pytanie: co z mechanizmem dla Turcji”.

Ryszard Czarnecki (ECR): „Bardzo szanuję moich przedmówców, ale gdybym zadał teraz pytanie, ilu z państwa było w obozie dla uchodźców, ile rąk by się teraz podniosło? Nie wiem, nie zadaję tego pytania. Ja sam byłem w obozie uchodźców w tym roku. Poświęciłem na to część swego urlopu, gdyż było to w Kurdystanie. I proszę państwa, bardzo wielu z nich wcale nie chce jechać do Europy, chcą wracać do siebie, tam, gdzie teraz rządzi państwo islamskie. Myślę, że trzeba i warto dawać pieniądze nie tylko Turcji, ale i także Kurdystanowi, żeby jego mieszkańcy tam pozostali, bo mają blisko do swoich domów.

I na koniec, nie bądźmy hipokrytami! Dzisiaj mówimy o solidarności europejskiej. Pamiętam, kiedy prezydent Francji – zwracam się teraz do moich francuskich przyjaciół – zabrał tutaj głos w grudniu w 2007 roku, mówiąc o tym, że pakiet klimatyczny jest świetny dla starej Unii, ale już nie dla nowej. Czy wtedy mówiliście o solidarności europejskiej? A czy moi niemieccy przyjaciele mówili o solidarności europejskiej, kiedy budowali Nord Stream z Rosjanami? A więc mówić należy o solidarności europejskiej we wszystkich wymiarach, a nie tylko w tym jednym”.

Barbara Kudrycka (EPP): „Zaginięcie ogromnej liczby emigrujących dzieci w Unii Europejskiej rodzi pytanie o poziom bezpieczeństwa w obozach dla uchodźców. Pokazuje też słabość informatycznych baz danych o osobach przybywających do Europy. Wiemy, że część tych dzieci nie posiadała żadnych dokumentów, ale przecież przeszła wstępną rejestrację na terenie Unii. Teraz obawiamy się, że zmuszane są przez gangi do niewolniczej pracy czy nawet prostytucji.

Jak można odnaleźć te dzieci, jeśli w Unii Europejskiej nadal nie mamy zintegrowanego systemu wszystkich baz danych takich jak Eurodag, System Informacyjny Schengen i innych, a instytucje europejskie, takie jak EASO, Frontex czy nawet Europol nie mają pełnego do nich dostępu? Jak można skutecznie prowadzić śledztwo przeciw gangom przemytniczym, jeśli odpowiednie służby w krajach członkowskich nie zawsze chcą się w pełni wymieniać niezbędnymi informacjami? Jak wreszcie Frontex ma koordynować ochronę granic zewnętrznych, jeśli nie może skorzystać z Systemu Informacyjnego Schengen na terenie kraju objętego największą falą migracji? Jak to się wreszcie stało, że powołaliśmy w Unii Frontex, potem stworzyliśmy System Informacyjny Schengen, a potem zablokowaliśmy możliwość współdziałania tych instytucji nie tylko w czasach spokoju, ale też w czasach kryzysu”.

Marek Jurek (ECR): „Usłyszeliśmy długą listę wzruszających deklaracji na temat imigracji. Na tej długiej liście brakuje najbardziej jednego: wiarygodności. Dlaczego właściwie milczymy wtedy, kiedy ktoś konkretnie woła o pomoc, albo kiedy słyszymy niewygodne prawdy? Na przykład, kiedy słyszymy prawdę o przemocy wobec uchodźców, wobec chrześcijańskich uchodźców ze strony imigrantów, nie gdzieś daleko, tylko w ośrodkach dla uchodźców w naszych miastach. W tej sprawie konkretne fakty, o których informowany jest Parlament Europejski, zawarte są np. w tej rezolucji i czekają od wielu tygodni na rozpatrzenie. Dlatego że niewygodnie jest usłyszeć, że uchodźstwo i imigracja to nie tylko pojęcia różne, ale czasami wręcz przeciwstawne. W tym wszystkim nie chodzi o solidarność, ale o narzucenie multikulturalizmu tym państwom, które do tej pory miały szczęście tego uniknąć”.

Krzysztof Hetman (EPP): „Chciałbym odnieść się w kilku słowach do strefy Schengen, która jest naszym wspólnym dorobkiem i z którego powinniśmy być dumni i którego powinniśmy bronić. To odważny, unikalny i innowacyjny projekt, który przez wiele lat stanowił jedną z wizytówek Unii Europejskiej. Stanowił on podwaliny dla praktycznego realizowania zasady swobodnego przepływu towarów usług i osób. Trwałe zawieszenie funkcjonowania strefy niesłoby ze sobą zbyt duży koszt nie tylko polityczny, ale także gospodarczy i społeczny. Na to po prostu nas nie stać. Dlatego uważam, że w sytuacji kryzysowej nasze działania powinny iść w kierunku wzmocnienia tego systemu. Należy skupić wszelkie wysiłki na umocnieniu granic zewnętrznych strefy Schengen i podjąć w tym celu niezwłoczne, skuteczne kroki, a także uruchomić odpowiednie środki.

Ponadto szczególną uwagę trzeba obecnie zwrócić na partnerstwo w zakresie rozwiązania kryzysu imigracyjnego z Turcją. W tym obszarze Unia podjęła już konkretne działania. W chwili obecnej musimy dopilnować, aby porozumienie było wdrażane w sposób sprawny i efektywny przez obydwie strony”.

Zdzisław Krasnodębski (ECR) zadał następujące pytanie eurodeputowanej ze Szwecji **Cecilii Wikström**: „W Polsce respektujemy decyzję Szwecji, narodu szwedzkiego. Powtórzę, respektujemy decyzje zarówno te o otwarciu, o kulturze gościnności – podobnie jak i w Niemczech – jak i potem tę, jak rozumiem, bolesną dla państwa decyzję o zamknięciu granic i przywróceniu kontroli. Ale to jest decyzja podjęta przez Szwecję i przez naród szwedzki. Moje pytanie: czy jest Pani w stanie zaakceptować też suwerenną decyzję Polaków czy Czechów w tej sprawie?”

Cecilia Wikström (ALDE) stwierdziła, że pytanie jest uzasadnione. Wyraziła gotowość wzięcia odpowiedzialności za europejskie rozwiązania. Oznacza to, że zewnętrzna granica Szwecji jest taka sama, jak granica Grecji z Morzem Śródziemnym. Wspólnie

powinniśmy wziąć na siebie odpowiedzialność za monitorowanie tej granicy oraz w zakresie odpowiedzialności za uchodźców, wszyscy musimy pamiętać o własnej historii. Stwierdziła, że obserwowaliśmy Węgry i Czechosłowację, ludzie zostali zmuszeni do ucieczki. Zostali przyjęci w Europie. Wiadomo, że Polska przyjęła wielu uchodźców z Ukrainy, ale razem możemy też wziąć odpowiedzialność za tych, którzy są zmuszeni do ucieczki z Syrii, Erytrei i innych miejsc na świecie, gdzie życie jest pod wielkim zagrożeniem.

Janusz Zemke (S&D), na piśmie: „Dyskutując o fali uchodźców napływających do Unii Europejskiej, musimy łączyć to z dyskusją o wsparciu dla Turcji. Do Unii Europejskiej napłynęło w 2015 roku 1,1 miliona uchodźców. W Turcji, w różnych obozach znajduje się obecnie prawie 3 miliony uchodźców, głównie z Syrii. Europa nie radzi sobie z przyjęciem obecnej fali uchodźców i nietrudno przewidzieć, co by się stało, gdyby fala ta została spotęgowana przez uchodźców przebywających obecnie w Turcji. Państwo to powinno zatem otrzymać silne wsparcie ze strony UE, zwłaszcza środki na zapewnienie uchodźcom cywilizowanych warunków życia. Podobnie należałoby traktować Jordanię i Liban, które borykają się ze skutkami wojny syryjskiej i napływem na swoje terytorium jej ofiar. To oczywiście działanie ważne, ale przecież o charakterze doraźnym. Najważniejsze byłoby mocne zaangażowanie wspólnoty międzynarodowej w ograniczanie wojny w Syrii. Unia Europejska powinna być w tym obszarze maksymalnie aktywna. Fala uchodźców to bowiem głównie efekt wojny w Syrii. Tak długo, jak będzie ta wojna trwała, jej ofiary będą poszukiwały lepszego życia”.

5. POLITYKA ZATRUDNIENIA - Unijna platforma współpracy usprawni przeciwdziałanie pracy na czarno

Parlament poparł w głosowaniu w dniu 2 lutego br. przepisy ustanawiające "Europejską platformę na rzecz usprawnienia współpracy w zakresie zapobiegania pracy nierejestrowanej i zniechęcania do niej". Platforma ma poprawić kulejącą na poziomie unijnym współpracę między ministerstwami pracy, związkami zawodowymi i pracodawcami w państwach członkowskich. Parlament przypomina, że nielegalne zatrudnienie szkodzi unijnej gospodarce i zakłóca równowagę na rynku pracy. Straty szacowane są na 18% PKB UE.

Posłowie zatwierdzili poprawki do projektu, wynegocjowane pod koniec ubiegłego roku z przedstawicielami państw członkowskich, 619 głosami za, 69 przeciw, przy 7 wstrzymujących się. W dyskusji przed głosowaniem poseł sprawozdawca **Georgi Pirinski (S&D, Bułgaria)**, powiedział: „Platforma ma nie tylko zwiększyć zdolność państw

członkowskich do zapobiegania, wykrywania i zwalczania pracy nierejestrowanej, ale też do przemiany jej w działalność zadeklarowaną.” Poseł Pirinski wyjaśnia, że praca nierejestrowana to „legalne zatrudnienie, które nie jest jednak we właściwy sposób zgłoszone odpowiednim władzom”. Zjawisko to rodzi szereg negatywnych konsekwencji – począwszy od nieuczciwej konkurencji po niższe wpływy do budżetu z tytułu podatków i składek społecznych. Stawia też w niekorzystnej sytuacji pracowników. „Pracownikom nierejestrowanym odmawia się podstawowych praw socjalnych i pracowniczych” – podkreśla poseł sprawozdawca i dodaje: „Platforma jest miejscem analizowania informacji i dzielenia się najlepszymi praktykami” – zwłaszcza w kontekście ponadgranicznej pracy nierejestrowanej.

Mimo zróżnicowania definicji w różnych państwach, zwykle za "pracę nierejestrowaną" uznaje się działalność zarobkową, która ze względu na swoją naturę jest zgodna z prawem, ale której wykonywanie nie zostało zgłoszone odpowiednim władzom publicznym, takim jak urzędy skarbowe i inspektoraty pracy. Platforma powinna ułatwić rzeczywiste, praktyczne i skuteczne działania transgraniczne oraz opracowanie solidnego i wydajnego systemu szybkiej wymiany informacji między urzędami.

Te usprawnienia nie mogą jednak naruszać kompetencji państw członkowskich ani kolidować z działaniami podejmowanymi indywidualnie przez poszczególne państwa członkowskie. Ich celem nie jest też zharmonizowanie przepisów na poziomie unijnym.

Platforma ma na celu poprawę warunków pracy oraz promowanie włączenia społecznego integracji na rynku pracy osób podejmujących niedeklarowaną działalność zarobkową. Ma umożliwić przeciwdziałanie różnym formom pracy nierejestrowanej oraz związanej z nią pracy "fałszywie zarejestrowanej", w tym pozorowanemu samozatrudnieniu.

- **Struktura platformy**

Platforma będzie składać się z "wysokich rangą" przedstawicieli mianowanych przez wszystkie państwa członkowskie, maksymalnie czterech przedstawicieli ponadbranżowych partnerów społecznych (reprezentujących w równym stopniu pracodawców i pracowników) i przedstawiciela Komisji. W posiedzeniach będą też mogli uczestniczyć jako obserwatorzy pracodawcy i pracownicy z sektorów, w których często występuje praca nierejestrowana, przedstawiciele Eurofound, Europejskiej Agencji Bezpieczeństwa i Zdrowia w Pracy (EU-OSHA), MOP i przedstawiciele państw Europejskiego Obszaru Gospodarczego (EOG).

Posiedzenia platformy odbywać się będą co najmniej dwa razy w roku. Powołane zostaną grupy robocze zajmujące się specyficznymi aspektami pracy nierejestrowanej. Platforma i jej

działania powinny być finansowane za pośrednictwem unijnego programu Progress na rzecz zatrudnienia i innowacji społecznych (EaSI) w ramach środków budżetowych określonych przez Parlament Europejski i Radę. Roczne potrzeby finansowe platformy szacowane są na 2,1 miliona euro.

- **Praca nierejestrowana: kilka danych**

Pracownicy zatrudnieni w szarej strefie są narażeni na niebezpieczne warunki pracy, niskie płace i naruszenia ich praw pracowniczych. Praca nierejestrowana może przyczynić się do dumpingu społecznego, w szczególności na poziomie transgranicznym. Problemem, do którego wyeliminowania powinna się przysłużyć Platforma, jest również nadużywanie przez pracowników niezarejestrowanych unijnej zasady swobodnego przepływu siły roboczej.

Według danych Eurofound, szara strefa gospodarki odpowiada ponad 18% PKB Unii, jednak między państwami członkowskimi istnieją znaczące różnice, wynoszące od poniżej 8%(Austria) do ponad 30% PKB (Bułgaria). Praca nierejestrowana jest najbardziej rozpowszechniona w budownictwie, ale również w usługach domowych, ubezpieczeniach prywatnych, w sprzątaniu przemysłowym, rolnictwie, hotelarstwie i gastronomii.

- **Dalsze kroki**

Decyzja podjęta w głosowaniu przez Parlament musi jeszcze zostać formalnie zatwierdzona przez Radę Ministrów UE. Przepisy wejdą w życie po publikacji w Dzienniku Urzędowym Unii Europejskiej.

6. PODATKI - Opodatkowanie korporacji: Posłowie dyskutowali o planie Komisji Europejskiej

50-70 mld euro rocznie – to według Komisji Europejskiej koszt unikania płacenia podatków przez korporacje. W dniu 2 lutego, posłowie dyskutowali o planie Komisji Europejskiej, który ma na celu skuteczne działanie na rzecz przejrzystych i sprawiedliwych podatków. Afera Luxleaks pokazała, że państwa członkowskie przyznają niekiedy korporacjom międzynarodowym przywileje podatkowe. Parlament Europejski powołał dwie specjalne komisje, których zadaniem jest zbadanie tego zjawiska.

Plan Komisji Europejskiej na rzecz opodatkowania korporacji opiera się na dwóch filarach: pierwszy to wprowadzenie wspólnej, skonsolidowanej podstawy opodatkowania, drugi - sprawienie, by przedsiębiorstwa płaciły podatki tam, gdzie wypracowują zyski.

Pierwszy filar ma skłonić państwa członkowskie do uzgodnienia, które kategorie dochodów przedsiębiorstw będą podlegać opodatkowaniu - nie ma to doprowadzić do harmonizacji podatków, ale do większej przejrzystości. Drugi filar ma sprawić, że przedsiębiorstwa będą deklarowały swoje zyski tam, gdzie je wypracowują.

Pierwsze projekty Komisja Europejska przedstawiła 28 stycznia br.

Propozycje Komisji pokrywają się z rekomendacjami posłów przyjętymi w sprawozdaniu przygotowanym przez **Anneliese Dodds** (S&D, Wielka Brytania) i **Luděk Niedermayer** (EPL, Czechy). Posłowie wezwali z nim Komisję Europejską do przedstawienia propozycji legislacyjnych, które mają na celu nałożenie na państwa członkowskie obowiązku wymiany informacji o decyzjach w sprawie obniżenia podatków dla korporacji.

Posłowie chcieli także ochrony dla demaskatorów ujawniających nieprawidłowości i domagają się, by korporacje raportowały o wysokości podatków płaconych w poszczególnych państwach członkowskich.

Posłowie pozytywnie wypowiedzieli się o propozycjach KE.

- **Konkurencja podatkowa w UE**

Próbując zrównoważyć budżety, państwa członkowskie UE cięły wydatki i zaciskały pasa. Jednocześnie część z nich oferowała korporacjom przywileje podatkowe, starając się zapobiec przeniesieniu ich działalności do innych państw.

W 2015 roku PE ustanowił dwie specjalne komisje śledcze z zadaniem zbadania tych praktyk.

W październiku 2015 **Komisja Europejska uznała korzyści podatkowe dla Fiata w Luksemburgu i Starbucks w Holandii za niezgodne z przepisami UE** dotyczącymi pomocy państwa, która miała wynieść 20-30 mln dla każdego z tych przedsiębiorstw. **Elisa Ferreira** (S&D, Portugalia), współautorka raportu specjalnej komisji TAXE, pozytywnie przyjęła tę decyzję KE, ale ostrzegła: „Te dwa przypadki dowodzą, że konkurencja podatkowa między państwami, mająca na celu przyciąganie korporacji i zysków, jest normą w UE”.

W styczniu tego roku **Komisja Europejska stwierdziła, że belgijski system opodatkowania nadmiernych zysków jest nielegalny**, a od 35 korporacji wielonarodowych ma zostać odzyskane około 700 mln euro.

W listopadzie 2015 **posłowie przyjęli raport specjalnej komisji TAXE**, wzywając państwa do uzgodnień w sprawie sprawozdań finansowych od firm międzynarodowych w rozbiciu na kraje, wprowadzenia wspólnej, skonsolidowanej podstawy opodatkowania, wspólnych definicji terminologii podatkowej oraz przejrzystości - dotychczas tajnych - umów, dotyczących interpretacji przepisów podatkowych zawieranych przez firmy i kraje UE. Posłowie zdecydowali także o przedłużeniu mandatu komisji TAXE, która będzie pracować co najmniej do czerwca 2016.

Procedura: zwykła procedura ustawodawcza (współdecyzja), porozumienie w pierwszym czytaniu

7. PRAWA KOBIET/RÓWNOUPRAWNIENIE - Posłowie wzywają: zero tolerancji dla ataków na kobiety

Podczas debaty poselskiej na temat napastowania seksualnego i przemocy wobec kobiet w miejscach publicznych, z Komisarz Coriną Crețu, w środę wieczorem, posłowie podkreślili, że musi zostać zrobione wszystko, aby napastnikom wymierzono sprawiedliwość, niezależnie od ich kultury i miejsca pochodzenia.

Posłowie ponowili wezwania do przygotowania dyrektywy UE, przeciwko przemocy wobec kobiet, tak jak zrobili to już w 2014 roku. Uważają oni, że uczyniono niewielkie postępy w eliminowaniu przemocy wobec kobiet i wzywają państwa członkowskie UE do ratyfikowania Konwencji Stambulskiej tak szybko jak to będzie możliwe, 16 z 28 państw członkowskich jeszcze jej nie ratyfikowało.

Posłowie uznali także, że więcej wysiłku trzeba włożyć w lepszą integrację migrantów poprzez edukację i poszanowanie dla wartości europejskich przez wszystkich ludzi niezależnie od ich kultury i pochodzenia

- **Dodatkowe informacje**

W lutym 2014 roku, Parlament przyjął rezolucję dotyczącą inicjatywy legislacyjnej, wzywającą Komisję do przygotowania unijnej strategii, łącznie z propozycją legislacyjną, zawierającą wiążące rozwiązania chroniące kobiety przed przemocą.

W maju 2014 roku, poprzednia Komisja odpowiedziała, że nie uważa za właściwe składania propozycji legislacyjnej, na temat metod zapobiegania przemocy wobec kobiet.

Zgodnie z ankietą Agencji Praw Podstawowych UE, jedna trzecia kobiet w UE, czyli 62 miliony, doświadczyło przemocy fizycznej lub/i seksualnej po ukończeniu 15 roku życia.

8. STOSUNKI ZEWNĘTRZNE - Posłowie wzywają do pilnych działań chroniących mniejszości religijne przed ISIS

Posłowie wzywają społeczność międzynarodową do pilnych działań zapobiegających systematycznym masowym morderstwom popełnianym na mniejszościach religijnych przez tak zwane Państwo Islamskie w Iraku i Syrii (ISIS lub Daesh), w rezolucji przyjętej w w dniu 4 lutego br. Tekst rezolucji jest podsumowaniem debaty z Federicą Mogherini, odpowiedzialną za politykę zagraniczną UE, 20 stycznia, podczas której wielu posłów wzywało do ochrony mniejszości religijnych przed ISIS.

Posłowie ponownie zdecydowanie potępili ISIS/Daesh oraz szokujące naruszenia praw człowieka, z premedytacją biorące za cel Chrześcijan, Jazydów, Turkmenów, Szytów, Szabaków, Sabejczyków, Kaka'e oraz Sunnitów, którzy nie zgadzają się z interpretacją Islamu narzucaną przez ISIS. Wszystkie te naruszenia sprowadzają się do "zbrodni wojennych", "zbrodni przeciwko ludzkości" i "ludobójstwa", zgodnie z Rzymskim Statutem Międzynarodowego Trybunału Karnego (ICC), uważają posłowie.

W rezolucji, przyjętej przez podniesienie rąk, wezwano do UE, do powołania stałego Specjalnego Reprezentanta ds. Wolności Myśli oraz Wiary, wezwano też wszystkie państwa należące do społeczności międzynarodowej, do zapobiegania zbrodniom wojennym, zbrodniom przeciwko ludzkości oraz ludobójstwu, na własnym terytorium. Wszystkie państwa członkowskie UE powinny zaktualizować swoje systemy prawne i sądownicze, aby zapobiegać podrójom własnych obywateli, w celu dołączenia do ISIS/Daesh oraz innych organizacji terrorystycznych oraz zapewnić, że gdyby tak się stało, osoby takie staną przed sądem karnym, tak szybko jak to będzie możliwe, stwierdzono w tekście.

- **Informacje dodatkowe**

ISIS dokonywał szeroko zakrojonych aktów przemocy oraz naruszeń międzynarodowych praw człowieka i humanitarnych, przeciwko członkom mniejszości religijnych, włączając w to Chryścijan, Jazydów, Turkmenów, Szytów, Szabaków, Sabejczyków, Kaka'e oraz Sunnitów, w Iraku i Syrii. Zgodnie z opinią ONZ, „w niektórych przypadkach doszło do zbrodni wojennych oraz zbrodni przeciwko ludzkości”.

9. STOSUNKI ZEWNĘTRZNE - Serbia i Kosowo muszą kontynuować reformy

Parlament Europejski wezwał Serbię i Kosowo do kontynuacji programu reform. Europosłowie przyjęli dwie rezolucje odnoszące się do rozpoczęcia negocjacji akcesyjnych z Serbią oraz do postępów normalizacji stosunków tego kraju z Kosowem. Podkreślili, że do poprawy tych relacji przyczyniłoby się uznanie Kosowa przez wszystkie kraje członkowskie UE. PE wezwał Belgrad i Prisztinę do pełnego i terminowego wdrożenia dotychczasowych porozumień, przypominając, że jest to jeden z warunków przystąpienia Serbii do UE.

10. ZDROWIE PUBLICZNE - Parlament nie zawetował nowych pułapów emisji spalin z samochodów diesla

Posłowie zdecydowali w dniu 3 lutego br. nie wetować aktu delegowanego ustanawiającego nowe testy RDE. Wpływ na zmianę decyzji miało przedłożenie 27 stycznia przez Komisję Europejską projektu przepisów zmieniających system homologacji samochodów. Projekt jest reakcją na presję ze strony Parlamentu po skandalu z fałszowanymi testami Volkswagena.

„Intensywne negocjowaliśmy z Komisją Europejską i państwami członkowskimi po tym, jak komisja Ochrony Środowiska opowiedziała się za wetem, i w końcu Komisja Europejska stanęła na wysokości zadania” - powiedział **Giovanni La Via** (EPP, Włochy), szef komisji parlamentarnej. „Mamy teraz ze strony Komisji Europejskiej jasne zobowiązanie odnośnie klauzuli nowelizacyjnej, z precyzyjnym kalendarzem, żeby obniżyć maksymalne wartości emisji do poziomów ustalonych przez współustawodawców. Propozycja długoterminowej reformy unijnego systemu homologacji samochodów też jest już na stole, tak jak chciał Parlament”.

„Dlatego chciałem wyrazić satysfakcję z odpowiedzialnej decyzji posiedzenia plenarnego, która pozwoli nam iść do przodu z procedurą RDE żeby obniżyć emisje NOx z samochodów, które są w tej chwili od 400 do 500% powyżej oficjalnych limitów. Udało się uniknąć niepewności, bo przemysł ma teraz trudne, ale przewidywalne terminy do dotrzymania. W

Europie będziemy mieć lepszą jakość powietrza dla naszych obywateli, bez utraty miejsc pracy” - oznajmił La Via.

Komisja uzasadniła podniesienie dopuszczalnych limitów emisji NO_x do 110% w testach RDE (*real driving emissions*) koniecznością uwzględnienia niepewności, co do technicznej wiarygodności testów przeprowadzanych z wykorzystaniem nowych przenośnych urządzeń pomiarowych (PEMS) oraz „ograniczeniami technicznymi”, które na krótką metę uniemożliwiają poprawę parametrów emisji w obecnie produkowanych samochodach z silnikiem diesla.

- **Co dalej**

Projekt rezolucji przedłożony przez Komisję Ochrony Środowiska został odrzucony 323 głosami. Niewiele mniej posłów (317) poparło weto, a 61 się wstrzymało.

Omawiane głosowanie pozwala Komisji Europejskiej uznać za zakończone prace nad tzw. "drugim pakietem" RDE i przejść do kolejnego etapu. Do zakończenia procedury potrzebne będą jeszcze dwa następne pakiety przepisów. Parlamentarna komisja Ochrony Środowiska zorganizuje 23 lutego wysłuchanie publiczne dotyczące testów RDE.

- **Więcej o "drugim pakiecie" RDE**

Akt delegowany, który ustanawia tzw. drugi pakiet RDE został zatwierdzony 28 października 2015 przez ekspertów z państw członkowskich zgromadzone w Komitecie Technicznym do spraw Pojazdów Silnikowych (TCMV). Na posiedzeniu 3 lutego 2016 Parlament nie skorzystał z możliwości zawetowania go. Pakiet przepisów ma na celu ustalenie ilościowych wymogów RDE w celu ograniczenia emisji spalin z rur wydechowych lekkich samochodów osobowych i dostawczych (zgodnie z normą dopuszczalnych emisji Euro 6).

Proponowane wymagania mają być wprowadzane w dwóch etapach:

- w pierwszym etapie producenci samochodów będą musieli zadbać o to, by emisje emitowane podczas dowolnego badania RDE uwzględniały „tymczasowy współczynnik zgodności” wynoszący 2,1 (110%), który umożliwiłby pojazdom emitowanie 168 mg/km NO_x podczas badania RDE obowiązującego wszystkie nowe pojazdy od września 2019 r. (nowe typy pojazdów od września 2017 r.), tj. cztery lata po wejściu w życie wartości dopuszczalnej dla normy Euro 6 wynoszącej 80mg/km.
- w drugim etapie wprowadzony zostanie ostateczny wymóg ilościowy względem RDE („końcowy współczynnik zgodności”) wynoszący 1,5. Miałby on zastosowanie do wszystkich nowych pojazdów od 2021 r. (do nowych typów pojazdów od 2020 r.), co

pozwoлиłyby pojazdom emitować 120 mg/km NO_x podczas badania RDE. Współczynnik zgodności dla zawartości pyłu w spalinach pozostaje do ustalenia.

11. HANDEL ZEWNĘTRZNY/MIĘDZYNARODOWY - Eurodeputowani domagają się gwarantowanego przez WTO planu ochrony przed dumpingowym importem z Chin

Europosłowie chcą gwarantowanego przez WTO planu ochrony firm w UE przed dumpingowym importem z Chin.

W debacie plenarnej PE przychylił się do stanowiska komisarz handlu **Cecili Malmström**, że za uznaniem przez UE Chin za gospodarkę rynkową, musi iść rozwiązanie problemu ochrony europejskiej gospodarki przed nieuczciwą konkurencją związaną z dumpingiem cenowym chińskiego importu.

Eurodeputowani i komisarz Malmström omawiali trzy warianty działań na szczeblu UE w odniesieniu do Chin:

- nie dokonać żadnych zmian w prawodawstwie UE. Niektórzy twierdzą jednak, że to może oznaczać działania UE z naruszeniem zasad WTO i można się spodziewać przyjęcia środków odwetowych przez Chiny,
- proste usunięcie Chin z listy krajów o stanie gospodarki nierynkowej z antydumpingowego prawodawstwa UE będzie "nierealne", powiedziała komisarz Malmström, ze względu na potencjalne szkody dla przemysłu UE i zatrudnienia oraz
- jeśli Chiny miałyby otrzymać status gospodarki rynkowej, konieczne jest przyjęcie środków łagodzących, np. w przepisach dotyczących ochrony handlu, w celu zapobieżenia utracie miejsc pracy i szkód dla przemysłu UE.

Europosłowie uznali, że UE musi znaleźć rozwiązanie, zgodne z zasadami WTO, które pozwoli na utrzymanie dobrych stosunków z Chinami przy jednoczesnej ochronie gospodarki, zwłaszcza takich sektorów jak np. stalowy.

Według wstępnych szacunków przedstawionych przez komisarz Malström dumping cenowy w sektorach podchodzących pod środki antydumpingowe wiąże się z utratą ok. 34-77 tys. miejsc pracy w UE. W dłuższym okresie, jeśli weźmiemy pod uwagę również inne sektory, wiąże się to z utratą od 73-188 tys. miejsc pracy. Niektórzy eurodeputowani mówili jednak o utracie ok. 3,5 miliona miejsc pracy. Domagali się efektywnego instrumentu antydumpingowego.

12. HANDEL ZEWNĘTRZNY/MIĘDZYNARODOWY - TiSA powinna chronić firmy zagranicą i usługi w domu, uważają posłowie

W dniu 3 lutego, posłowie przyjęli swoje stanowisko ws. negocjacji dotyczących umowy TiSA. TiSA, czyli porozumienie ws. handlu usługami, to umowa negocjowana przez 23 członków Światowej Organizacji Handlu (WTO), w tym UE, którzy są zainteresowani dalszą liberalizacją w handlu usługami.

Rozmowy dotyczące porozumienia w sprawie handlu usługami (TiSA), prowadzone z krajami posiadającymi 70% udziału w światowym handlu usługami, powinny zaowocować porozumieniem, które ułatwiłoby dostęp firm z UE do rynków międzynarodowych, ale nie zmuszałoby władz państwowych i lokalnych do wprowadzenia wolnej konkurencji w usługach publicznych, ani w żaden inny sposób nie ograniczałoby ich prawa do działań w interesie publicznym, stwierdzili posłowie w rekomendacjach przyjętych w dniu 3 lutego br.

„Dzisiejsze głosowanie jest przełomowe, dumna jestem z uzyskania tak szerokiego poparcia grup politycznych dla zmiany kierunku polityki handlowej UE, w interesie europejskich konsumentów i firm”, powiedziała **Viviane Reding** (EPP, Luksemburg), odpowiedzialna za przygotowanie sprawozdania.

„Z pewnością nie chcemy umowy TiSA, która zagrozi usługom publicznym, kulturze, prawom pracowniczym, standardom ochrony środowiska, ochronie danych – innymi słowy: sposobowi życia w Europie” – powiedziała Viviane Reding. „Nasze standardy nie mogą być zmienione przez jakiegokolwiek umowy handlowe. W innym przypadku Parlament powie nie”.

TiSA może stworzyć nowe możliwości dla unijnych przedsiębiorstw w dostępie do rynków państw trzecich w takich dziedzinach jak transport i telekomunikacja - stwierdzili posłowie w rezolucji przyjętej większością 532 głosów za, 131 przeciw i przy 36 wstrzymujących się. PE chce zagwarantować, że umowa nie doprowadzi do sytuacji, w której UE i władze państw członkowskich nie będą mogły stanowić prawa w interesie publicznym, zwłaszcza w zakresie rynku pracy i ochrony danych.

Co to jest TiSA?

Porozumienie w sprawie handlu usługami

Negocjowane obecnie przez 23 członków Światowej Organizacji Handlu (WTO), w tym UE.



70%

światowego handlu usługami

Obecnie

Rodzaje usług

UE-28 (2014)

Administracja publiczna, obrona, edukacja, zdrowie i praca społeczna.....	19,4%
Handel dystrybucyjny, transport, zakwaterowanie, żywność.....	19,0%
Usługi związane z nieruchomościami.....	11,2%
Usługi profesjonalne, naukowe, techniczne, administracyjne i wsparcia.....	10,4%
Usługi finansowe i ubezpieczeniowe.....	5,4%
Informacja i komunikacja.....	4,5%
Sztuka, rozrywka i rekreacja, inne usługi.....	3,6%

Koszt barier handlowych

Stanowią przeszkodę dla europejskich firm w konkuroowaniu i zarabianiu za granicą



Średni koszt barier handlowych

+50%

Źródła: Parlament Europejski, Komisja Europejska.


europarl.europa.eu

- **Wskazówki**

W celu ochrony firm z UE przed nieuczciwą konkurencją zagranicą, posłowie zwrócili się do unijnych negocjatorów, aby zadbali o:

- wzajemność przy otwieraniu rynków, ponieważ usługi w UE są już teraz bardziej otwarte na konkurencję, niż rynek usług partnerów handlowych. Szczególnie, otwarcie powinno nastąpić, jeśli chodzi o zasady międzynarodowych przetargów publicznych, w sektorach usług telekomunikacyjnych, transportowych, cyfrowych oraz finansowych.
- ograniczenie praktyk restrykcyjnych stosowanych przez kraje trzecie przeciwko firmom z UE, takich jak wymuszona lokalizacja danych lub ograniczony udział kapitału zagranicznego
- mniej biurokracji uderzającej w małe i średnie przedsiębiorstwa, którym brakuje zasobów ludzkich i finansowych do poruszania się wśród przepisów międzynarodowego prawa handlowego
- wprowadzenie klauzuli rewizyjnej, która umożliwiłaby odstąpienie od umowy TiSA, lub zmiany w zobowiązaniach dotyczących liberalizacji usługi, w przypadku, gdy naruszone są standardy prawa pracy oraz społeczne

- **Czerwone światło**

Posłowie przedstawili obszary, które, ich zdaniem, powinny zostać wyłączone z negocjacji:

- usługi publiczne w UE, takie jak edukacja, zdrowie, pomoc społeczna, ubezpieczenia społeczne oraz usługi audiowizualne
- ochrona danych osobowych obywateli UE musi odpowiadać obecnym oraz brać pod uwagę przyszłe zmiany standardów
- UE powinna zgadzać się na przyjmowanie jedynie wysoko kwalifikowanych pracowników z krajów trzecich, na kontrakty na czas określony, ściśle limitowany
- prawo władz państwowych i lokalnych w UE do prawodawstwa we wspólnym interesie, powinno być chronione, tak jak ich prawo do zmiany decyzji dotyczącej renacjonalizacji usług, które wcześniej były otwarte na konkurencję ze strony firm prywatnych

- **Więcej praw dla konsumentów z UE zagranicą**

Posłowie chcą ochrony praw oraz informacji dotyczących konsumentów z UE, którzy podróżują lub korzystają z usług zagranicą, np.: dotyczących roamingu, opłat za używanie kart płatniczych oraz ochrony przed spamem czy blokowaniem geograficznym.

- **Chiny wzięte pod uwagę**

Posłowie wspierają wniosek Chin, aby mogły się one przyłączyć do negocjacji oraz chcą zapewnienia, że w przyszłości do porozumienia mogliby się przyłączyć kolejni uczestnicy.

- **Większa przejrzystość**

Komisja Europejska powinna dostarczyć dostępne publicznie zestawienia, wyjaśniające każdą z części porozumienia, a także publikować faktograficzne zestawienia po każdej rundzie negocjacyjnej na stronie Europa.

- **Rola Parlamentu**

Chociaż to KE prowadzi negocjacje, zasięgając opinii rządów czy społeczeństwa obywatelskiego w ramach konsultacji, to porozumienie w ostatecznym kształcie będzie musiało zostać zaakceptowane przez Parlament Europejski. Bez zgody posłów TiSA nie wejdzie w życie. Parlament Europejski może przyjąć albo odrzucić umowę, ale nie może wprowadzić do niej poprawek.

- **Informacje pogłębione**

Negocjacje dotyczące handlu usługami, trwające od kwietnia 2013 roku, mają na celu wzmocnienie międzynarodowych przepisów w sektorze usług finansowych, cyfrowych, czy transportowych. Uczestnicy rozmów, to 23 członków WTO, którzy razem posiadają 70% udziału w światowym rynku usług.

**Opracowała:
dr Magdalena Skulimowska¹**

¹ Na podstawie informacji PE, debat w PE i informacji PAP.